

Sygn. akt V CZ 45/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSA del. do SN Katarzyna Polańska-Farion

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Towarzystwa  
Budownictwa Społecznego Spółki z o.o. w C.

przeciwko T. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 27 czerwca 2014 r.,

zażalenia pozwanego T. P.

na wyrok Sądu Okręgowego w C.

z dnia 18 grudnia 2013 r.

**oddala zażalenie, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach  
postępowania zażaleniowego orzeczeniu kończącemu  
postępowanie w instancji.**

## UZASADNIENIE

Powodowy Zakład Gospodarki Mieszkaniowej Towarzystwa Budownictwa Społecznego sp. z o.o. w C. domagał się zasądzenia od pozwanego T. P. kwoty 62 257,41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2008 r. i kosztami procesu, tytułem udziału pozwanego w kosztach termorenowacji oficyn i zagospodarowania podwórza, jako współwłaściciela w 9,06% nieruchomości wspólnej w zarządzanej przez powoda wspólnocie mieszkaniowej, zgodnie z uchwałą tej wspólnoty.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w C. oddalił powództwo. Uznał, że w nieruchomości przy ul. K. 8 w C. powstała „duża” wspólnota mieszkaniowa, w której nie doszło jednak – pomimo przyjęcia w umowie o ustanowieniu odrębnej własności lokali mieszkalnych i użytkowych przez współwłaścicieli A. C. i Gminę Miasta C., że zarząd nieruchomością będzie sprawowany zgodnie z zasadami określonymi w ustawie z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (tekst jedn.: Dz. U. z 2000 r., Nr 80, poz. 903 ze zm.) - do ustanowienia konkretnego zarządcy. W konsekwencji zarząd wspólnotą nie został skutecznie powierzony powodowi. Umowa zawarta później pomiędzy powodem a jednym z właścicieli lokali - B. K. spowodowała jedynie przekazanie powodowi zarządu lokali będących własnością B. K. Z kolei na podstawie umów zawartych z Gminą Miasta C. powód stał się inwestorem zastępczym Gminy i - jako inwestor zastępczy - stroną umowy o roboty budowlane wykonywane w nieruchomości wspólnej i sfinansowane tymczasowo przez Gminę. Niniejszy proces dotyczy rozliczenia kosztów tej umowy z pozwanym, jako właścicielem kilku lokali w nieruchomości wspólnej. Sąd Rejonowy uznał, że skoro powód nie został skutecznie ustanowiony zarządcą wspólnoty (art. 18 ust. 1 u.w.l.), to nie ma legitymacji procesowej czynnej do dochodzenia zapłaty udziału w kosztach robót budowlanych na nieruchomości wspólnej. W ocenie Sądu także pozwany nie jest legitymowany (biernie) do występowania w niniejszej sprawie, ponieważ powództwo powinno zostać wytoczone przeciwko wspólnotcie, a nie przeciwko jednemu z właścicieli. Wykluczenie legitymacji biernej pozwanego spowodowało, że Sąd Rejonowy oddalił wniosek powoda o zawiadomienie Gminy Miasta C. o

toczącej się sprawie. Dodatkowo Sąd wskazał, że przeprowadzenie robót dociepleniowych przekraczało zakres zwykłego zarządu i wymagało zgody wszystkich współwłaścicieli, a zarządca powinien legitymować się umocowaniem do wytoczenia powództwa udzielonym przez wspólnotę. Stwierdzenie braku legitymacji czynnej i biernej stron postępowania stało się przyczyną oddalenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w C. uchylił wyrok Sądu Rejonowego i przekazał temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu wyjaśnił, że podziela stanowisko o braku legitymacji czynnej powoda, jednak powód w toku postępowania wnosił o zawiadomienie na podstawie art. 196 § 1 k.p.c. Gminy Miasta C. o toczącym się procesie lecz Sąd Rejonowy nie uwzględnił tego wniosku. Postanowienie oddalające wniosek zostało poddane kontroli Sądu odwoławczego na skutek żądania skarżącego zgłoszonego w apelacji w oparciu o art. 380 k.p.c. Analizując zagadnienie czy legitymacja czynna przysługiwałaby Gminie, która w całości sfinansowała inwestycję dociepleniową, a legitymacja bierna pozwanemu, Sąd odwoławczy uznał, że skoro Gmina jest członkiem wspólnoty mieszkaniowej to może dochodzić od innego członka tej wspólnoty zwrotu należności z tytułu zobowiązań dotyczących nieruchomości wspólnej. Za zobowiązania dotyczące nieruchomości wspólnej na podstawie art. 17 u.w.l. odpowiada zarówno wspólnota (bez ograniczeń), jak i każdy właściciel lokalu (w części odpowiadającej jego udziałowi w nieruchomości), a więc pozwany miałby w takim wypadku legitymację bierną. Zdaniem Sądu odwoławczego, ustalwszy, że powód nie miał legitymacji czynnej, Sąd Rejonowy powinien uwzględnić jego wniosek o powiadomienie o sprawie legitymowanej czynnie Gminy Miasta C. Brak ten nie może zostać naprawiony na etapie postępowania odwoławczego z uwagi na postanowienie art. 391 § 1 k.p.c., który wyklucza stosowanie w tym postępowaniu przepisów art. 194-196 oraz art. 198 k.p.c., co zdecydowało o przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że nie została rozpoznana istota sprawy. Sąd ten zalecił, aby Sąd Rejonowy – jeśli Gmina wstąpi do sprawy – zobowiązał ją do złożenia dowodów potrzebnych do skontrolowania ważności uchwały o przeprowadzeniu robót budowlanych oraz ważności umocowania do zawarcia umowy o roboty budowlane, w wyniku wykonania której powstały nakłady na rzecz wspólną.

Wyrok Sądu drugiej instancji pozwany zaskarżył zażaleniem, w którym wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w C. oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania. Zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. polegające na błędnym przyjęciu, że do rozpoznania sprawy potrzebne było badanie, czy legitymację czynną ma inny podmiot, podczas gdy wystarczające było stwierdzenie, że nie ma jej powód. Zarzucił też naruszenie art. 479<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>4</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381) przez ich niezastosowanie, naruszenie art. 196 k.p.c. przez błędne uznanie, że powinien zostać zastosowany, naruszenie art. 380 k.p.c. przez rozpoznanie postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie miało wpływu na rozstrzygnięcie sprawy względem stron procesu oraz naruszenie art. 391 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Artykuł 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c., wprowadzony do kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz. 1381), umożliwił poddanie kontroli instancyjnej prawidłowości uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Charakter tego zażalenia Sąd Najwyższy poddał analizie m.in. w postanowieniach z dnia 30 stycznia 2014 r., IV CZ 118/13, nie publ.; z dnia 9 stycznia 2014 r., V CZ 77/13, nie publ., z dnia 19 grudnia 2013 r., II CZ 86/13, nie publ., z dnia 22 listopada 2013 r., II CZ 79/13, nie publ. Wskazał w nich, że rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest zbadanie, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował przyczynę uzasadniającą wydanie orzeczenia kasatoryjnego i czy jego merytoryczne stanowisko uprawniało do podjęcia takiej decyzji procesowej. Przedmiot badania dokonywanego na skutek zażalenia ogranicza zakres dopuszczalnych zarzutów i powoduje, że zażalenie powinno skupiać się na kwestionowaniu wystąpienia przesłanek stosowania art. 386 § 4 k.p.c. Prawidłowość stanowiska prawnego sądu drugiej instancji pozostaje poza zakresem kontroli zażaleniowej. Dokonywana kontrola powinna mieć charakter formalny, skupiający się na

ustanowionych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w merytoryczne kompetencje sądu.

Sąd Okręgowy w uzasadnieniu przytoczył jako podstawę uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji art. 386 § 4 k.p.c., wskazując, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, ponieważ oddalił powództwo z powodu braku legitymacji procesowej czynnej, błędnie przyjmując także brak legitymacji procesowej biernej. Tymczasem, w ocenie Sądu odwoławczego, pozwany jest legitymowany biernie w procesie o zapłatę odpowiedniej części kosztów termorenowacji i zagospodarowania nieruchomości wspólnej, wobec czego błędem było niezawiadomienie na wniosek powoda, na podstawie art. 196 § 1 k.p.c. o toczącym się procesie podmiotu, który Sąd Rejonowy uznał za legitymowany czynnie, a stanowisko to podzielił Sąd Okręgowy.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; a dnia 9 listopada 2012 r., Lex nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, Lex nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003/3/36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Klasycznym przykładem nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa z powodu stwierdzenia, że strona lub strony nie dysponują legitymacją procesową w sprawie, w wypadku kiedy sąd drugiej instancji inaczej oceni zagadnienie legitymacji. Wariantem nierozpoznania istoty sprawy z tej przyczyny jest występujący w niniejszej sprawie wypadek, w którym sąd odwoławczy podzielił wprawdzie pogląd o braku legitymacji czynnej powoda, ale stwierdził jednocześnie, że uzasadnione było skorzystanie z niedostępnych w postępowaniu apelacyjnym możliwości doprowadzenia do prawidłowego podmiotowo ukształtowania

procesu, a błędna odmowa uwzględnienia wniosku o zawiadomienie podmiotu, który powinien być powodem o toczącym się procesie doprowadziła do uniemożliwienia rozpoznania sprawy z udziałem właściwych stron. Nierozpoznanie żądania może być także skutkiem nieuwzględnienia potrzeby dokonania przekształceń podmiotowych w sprawie, prowadzącego do zmiany stron.

Stanowisko Sądu Okręgowego o występowaniu podstawy z art. 386 § 4 k.p.c. uzasadniającej uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji było więc uzasadnione. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>14</sup> § 1 w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c., oddalił zażalenie.

Wobec niekończącego sprawy charakteru wydanego postanowienia orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego wynika z postanowień art. 108 § 1 w zw. z art. 398<sup>21</sup>, art. 391 § 1 i art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.